

Wyrażając
uznanie „Mazowszu“
Mao Tse-tung
mówił o wielkich
osiągnięciach
Polski Ludowej
w dziedzinie
kultury i oświaty

KOŚCIUSZKOWCY

10 LAT temu... maj 1943 roku... kto przeżywał te czasy nigdy ich nie zapomni. Bandycki terror hitlerowskiego najeźdźcy. Miliony ofiar w okupowanych krajach. Przepiętne więzienia i obozy koncentracyjne. Lzy przelane po stracie najbliższych.

Ale nie były to lzy bezsilny i rezygnacji. Ból mobilizował do tym bardziej zaciepnej walki przeciwko zniechędzonego wrogowi. Kierownictwo tej walki ujęli zahartowani w bojach o wyzwolenie narodowe i społeczne polscy rewolucjoniści, ujęła Polska Partia Robotnicza. Coraz głośniejszym echem rozgaję się po kraju odgłosy partyzanckich strzałów, detonacji wysadzanych mostów i transportów hitlerowskich.



JAK już donosiliśmy, na koncercie Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który odbył się w Pekinie w dniu 9 maja, obecny był Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung.

PRZEDSTAWICIELE Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” wręczyli podarunki Przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi. CAF

PRZED rozpoczęciem koncertu Mao Tse-tung przyjął kierownika zespołu Andrzeja Panufnika oraz wybitnych członków zespołu „Mazowsze”: Dąbrowskiego, Szadłewskiego i Paplińskiego. Gościom polskim towarzyszyli ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie Stanisław Kiriłuk.

Mao Tse-tung w serdecznych słowach wyraził uznanie dla zespołu oraz mówił o wysokiej kulturze i osiągnięciach Polski Ludowej w dziedzinie oświaty i twórczości. Zwracając się do ambasadora Kiriłuka, Mao Tse-tung powiedział o przyjaźni serdecznych i wzajemnych wzorach narodu polskiego — Bolesława Bierutów.

KONCERT zespołu „Mazowsze” został powitany bardzo serdecznie. Młodzież chińska obyspała członków zespołu kwiatami, po czym odśpiewano wspólnie Hymn Młodzieży Demokratycznej.

9 maja wieczorem premier i minister spraw zagranicznych Czu En-lai wydał bankiet dla członków zespołu „Mazowsze”.

Przemawiając w czasie bankietu Czu En-lai podkreślił ogromne znaczenie przyjaźni „Mazowsze” do Pekinu dla rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy Polski i Chin oraz znaczenie tej przyjaźni dla walki o postęp i pokój, po czym życzył tości za zdrowie Preesa Rady Ministrów PRL Bolesława Bieruta. Wznieśliśmy także toasty na cześć Mao Tse-tunga oraz przywódców narodu w zjednoczeniu G. M. Małenkovem na czele.

Przedstawiciele zespołu „Mazowsze” wręczyli dary premierowi Czu En-laiowi. Przyjęcie, na którym występowali wybitni solści chińscy, upłynęło w serdecznym i przyjaźnym nastoju.

Dzień Szczecina

446 PRZYSZLYCH INŻYNIERÓW

„zgłoszili się już do ochotniczych brzygad zwinnych. Będą oni pomagać spółdzielniom produkcyjnym naszego województwa w zrywaniu i sprząnianiu sprzątników zbieg z pol. Najwięcej studentów zgłosiło się z II i III roku Wydz. Inżynierii. Najmniej z II i III roku Wydz. Chemii i Wydz. Budowy Maszyn. Czyżby chemicy bali się świeżego powietrza, słońca i... prądu, który przyniesie korzyść im i państwu?”

POD OKNA MI NASZEJ

„redakcji na al. Wojska Polskiego „zakwitł” piękny drzewianny lipian. To kłosa z wodami mineralnymi. Można tam kupić wody „Jana”, „Zubera”, „Marszewskiego”. „Krynicańskie”, a także papierosy z napojem chłodzącym. Drugi taki kłosa „zakwitł” w tych dniach na pl. Żołnierza.

W PONIEDZIAŁEK

„w stacji pomp Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji uruchomiono nowy filtr. Przyrzęził się on do poprawienia jakości wody dostarczanej mieszkańcom Szczecina.

FAŁA ZOBOWIĄZAŃ, które budowniczy Nowej Huty podejmują, pragnąc wypełnić jak najsprawniej wytyczone uchwałą Prezydium Rządu zadania, zatacza coraz szerze kręgi. Po zalogach budujących wytwórnie materiałów ogniotrwałych i kokosowni, zobowiązania podjęły zespoły ro boczne, wznoszące rejon wielkich pieców, siłownię i inn.

POSTANAWIAJĄC wzmocnić tempo prac, przyspieszyć oddawanie do użytku poszczególnych odcinków robót, podejmując setki zobowiązań pro dukcyjnych, załoga Nowej Huty dalej wyraz pełnemu, rozróżnieniu faktu, że praca na budowie gigantów naszej metalurgii zobowiązuje do przodowania wśród załóg innych budowli i socjalizmu. W rejonie wielkich pieców do czynu produkcyjnego stanęła prawie cała załoga.

M. inn. i robotniczych zespołów produkcyjnych postanowili o misję, włączając do oddziału do rozruchu zasobniki odbiorcze rudy dla pierwszego wielkiego pieca i tzw. węzeł przeładunkowy wytwórni wagonowej.

Załoga pracująca w centralnej betonarni wielkich pieców skrociła o połowę czas betonowania dołu składowego pierwszego wielkiego pieca.

342 robotników budowlanych, najstarszych i techników z inż. Łęszewskim na czele, pracujących na jeonem z najbardziej odpowiedzialnych odcinków rejonu wielkich pieców, podjęło zobowiązania oddać swój wjazd na estakadę wielkich pieców na trzy miesiące przed terminem. Równocześnie ko lektyw ten postanowił przekazać popołon montażem pierwszy doł kilpowy na 25 dni przed terminem.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)



STANISŁAW Królak, stycieczka etapu Zgorzelec — Wrocław.

Budowniczy Nowej Huty

podjmują coraz liczniej
cennie zobowiązania

Brigada betonarska Kwarciańskiego rzuciła hasło współzawodnictwa o tytuł **BRYGADY NAJLEPSZEJ JAKOŚCI**



9. V. 1953 r. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego wieczornica racjonalizatorska pracowników Ministerstwa, na którą zaproszono racjonalizatorów z zakładów w całym kraju.

Dotkliwie grzywny dla 12 kierowników i dyrektorów PGR-ów w powiecie pyrzyckim za zaniedbanie warunków bytowych i socjalnych

DYREKTORZY i kierownicy. Państwowych Gospodarstw Rolnych powiatu pyrzyckiego, liczący aktywny gospodarczo — polityczny w Powiatowym Domu Kultury w Pyrzycach, by na sesji wojewódzkiej Wojewódzkiej Komisji Kontroli Kwater analizować warunki bytowe i socjalne w PGR-ach powiatu.

PO SESJI i obszernej dyskusji odbyła się rozprawa ze spodu karno — administracyjnego kolegium Powiatowej Rady Narodowej.

Opierając się na wnioskach komisji i faktach ujaw nionych na sesji kolegium orzekające skazało 12 dyrek torów i kierowników PGR na dotkliwie grzywny pieniężne wysokości do 500 zło tych. 12 innym kierownikom i dyrektorom udzielono publicznego upomnienia.

Kierownicy siedmiu przedsiębiorstw gospodarstw państwowych otrzymali publicz ne wyróżnienia.

PO TEJ SESJI — BĘDĄ NASTĘPNE!

BYŁA to pierwsza tego rodzaju publiczna sesja wy jazdowa komisji kontroli kwater w terenie. Poprzedziła ją szczegółowa inspekcja. Stwier dzono, że mimo kredytów na cele bytowe i socjalne niektórzy kierownicy zaniedbali swe obowiązki. W tym właśnie go spodarstwach notuje się wielką plynność sił roboczych. Tam natomiast, gdzie kierow

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Albania popiera apel Komisji Kongresu Narodów w obronie pokoju

ALBANSKA Agencja Telegraficzna podaje: Przewodniczący rady ministrów i minister spraw zagranicznych Albńskiej Republiki Ludowej Enver Hodia skierował do Fryderyka Joliot-Curie, Pietro Nenni i Josepha Wirtha pismo, w którym oświadcza m. in.

865.885 PODPISÓW złożonych przez obywateli Albńskiej Republiki Ludowej pod apelem o zawarcie pokoju i ustawa w obronie pokoju uchwalona w dniu 10 stycznia 1951 r. przez zgromadzenie narodowe Albńskiej Republiki Ludowej są najbardziej dobitnym wyrazem ożywiającego naród albński woli i jego jedynomyślnego pragnienia pokoju. Rząd Albńskiej Republiki Ludowej w całej pełni popiera to zdanie i gotów jest bronić go do końca.

(Dokoniczenie na str. 2)

Stoczniovcy nie przybyli na naradę z marynarzami

BYŁ TO ostatni dzień kwietnia. Na stocznie remontowa „Gryfia” w Szczecinie wszedł statek Polskiej Żeglugi Morskiej. Jednostka przybyła na remont planowy. Przybycie statku zawieszono stoczni przed 6 ty godniemi, by zespoły techniczne mogły się przygotować do tej pracy.

MINĘŁO jednakże kilka dni pobytu jednostki na stoczni, a prace remontowe prawie że nie zostały rozpoczęte. Jak stwierdzili marynarze, raz po raz na pokładzie ukazywały się robotnicy wykonujące drob ne roboty. Marynarze byli za niepokojeni, tym stanem prac i przedstawiali swej Radzie Zakładowej projekt zorganizowania łącznie ze stoczniovcami wspólnej narady roboczej, której celem miało być szczegółowe omówienie remontów, przedyskutowanie możliwości przyspieszenia prac i wzajemne zmobilizowanie się do zwiększenia wydajności produkcji. Marynarze zaznaczyli przy tym, iż chętnie pomogą stoczniovcom w wykonaniu poszczególnych robót, byle tylko statek mógł jak najwcześniej ponownie wyjść w morze.

(Dokoniczenie na str. 2)

W RÓG mordował całe zastępy patriotów, ale nie mógł zabić patriotycznej myśli, nie mógł zniszczyć idei wyzwolenia.

ZWYCISTWO stalingradzkie zwiastowało jutrenkę coraz bliższej wolności. I oto nadeszła nowa wieść, która radosnym uniesieniem przeniknęła serca Polaków — komunikat o utworzeniu Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Komunikat ten brzmiał: „Rząd radziecki postanowił zadecydować o utworzeniu Związku Patriotów Polskich w ZSRR w sprawie utworzenia na terytorium ZSRR Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w celu wspólnej walki z Armią Czerwoną przeciwko najeźdźcom niemieckim. Formowanie Polskiej Dywizji już się rozpoczęło”.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Dzięki obfitemu kwitnieniu sadów

URODZAJ będzie większy niż w ub. roku

PRZYMROZKI zaskoczyły tylko niektórym gatunkom drzew owocowych

OSTATNIE przymrozki, które kilkana latami nawiedzały niemal wszystkie dziednie kraju, spowodowały obniżenie kwiatów drzew owocowych oraz niektórych gatunków warzyw.

PRZEPROWADZONE inspekcje wykazały, iż w sadach owocowych przymrozki zniszczyły od 40 do 50 proc. kwiatów, co w związku z wyjątkowo obfitym kwitnieniem praktycznie daje w minimalne straty. Drzewa owocowe nie byłyby bowiem w stanie zasilić takiej ilości owoców. Dlatego trzeba by było nawet w tym roku przetrząść chemicznie kwiaty, niszczące go częściowo.

NAJWIĘCEJ ucierpiały wczesne czereśnie oraz nie które gatunki delikatniejszych jabłoni. Ucierpiał również częściowo plantacje truskawek, co spowoduje jedynie opóźnienie pierwszych dostaw tych owoców na rynek.

Sprzyskajacy był fakt, że kwitnienie drzew odbywało się w różnych dzielnicach kraju w różnym czasie, a skutki przymrozków łagodno nie były wpływem lokalnych

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

KURIEREM z kraju i świata

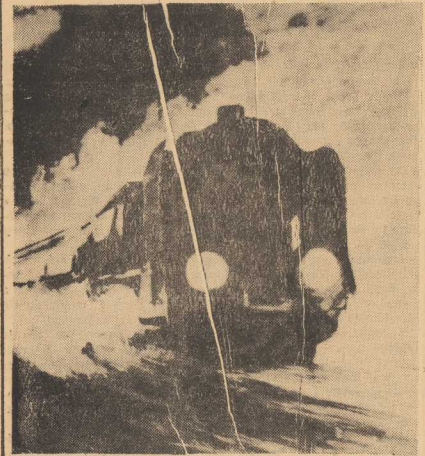
* W OPOLU odbyła się II wojewódzka konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z udziałem 25 delegatów organizacji partyjnych województwa opolskiego. W obradach konferencji uczestniczyli członkowie Komitetu Centralnego PZPR wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede oraz kierownik Wydziału Zagranicznego KC, poseł zjednoczonej Ostał Duda.

* W OBECNOŚCI ministra pracy i lektora Eugeniusza Stawskiego obradował w Łodzi VII walny zjazd delegatów woj. łódzkiego. W zjeździe udział wzięli przedstawiciele władz województwa i branż.

* W PEKINIE zakończył obrady VI ogólnochińskiej kongresu związków zawodowych. Kongres podał nową celoterenia działalności federacji i nakreślił zadania chińskich związków zawodowych w dziedzinie planowego budownictwa państwowego.

Foto KURIER

Obiektywem po wystawie



FELIKS CIECHOMSKI — „Pospieszny”

szczecińskich



HENRYK BOEHLKE — „Przodownik pracy II”

artystów



GWIDO RECK — „Litewski strój ludowy”

-plastyków



KAZIMIERZ WRÓBEL — RAYMAN — „Studium portretowe”

Rozwój szkół muzycznych na Pomorzu Zachodnim

wymaga powszechnego „łowienia talentów” i ułatwienia warunków nauki

KTOŻ słyszał dawniej o naborze do szkół artystycznych? Szkoły muzyczne były w znacznej części prywatne, a te przyjmowały każdego kandydata, który zgłosił się na naukę, choćby nie był szczególnie muzykalny, natomiast mógł płacić wysokie opłaty szkolne.

Nowy materiał uszczelniający do rur wodociągowych

PRACOWNIK miejskiego przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji w Warszawie inż. Włodzisław Skoraszewski przy współpracy mgr. S. Dąbrowskiej z politechniki warszawskiej opracował ostatnio nowy materiał uszczelniający do rur wodociągowych, który w pełni zastępuje stosowany dotychczas przy łączeniu tych rur cenny, defektywny surowiec — ołow.

I nie mogło być inaczej. W szkole, utrzymującej się jedynie z opłat, składanych przez młodzież. Obecnie mamy w Polsce rozległą sieć szkół artystycznych różnego typu, a nauka w nich jest bezpłatna. Państwo Ludowełoży na to wielkie sumy. Ale właśnie dlatego konieczna jest selekcja kandydatów, aby fundusze państwowe były użyte celowo, a nie marnowały się na nieproduktywną naukę mało uzdolnionych.

TRZEBA SZUKAĆ TALENTÓW

NABÓR do szkół muzycznych — to łowienie talentów. Szuka się ich w mieście i na wsi, poprzez szkoły ogólnokształcące, specjalne komisje społeczno-pedagogiczne i poradnie przy szkołach muzycznych. Akcja rekrutacyjna pomyślana i zorganizowana na szeroką skalę, nie daje jeszcze niestety w naszym województwie pożądanych wyników.

Do szkół muzycznych uczęszcza dość pokaźny poczet utalentowanych uczniów, ale nie zostali oni zwerbowani drogą naboru. Przeważnie jest to młodzież miejska, mająca łatwy dostęp do szkół i świadomość swoich uzdolnień. Ale na wsi niedługo talent może się jeszcze zmarnować wskutek nieświadomości, braku łączności z miastem. Bywają wprawdzie wypadki, że chłopak utalentowany i świadomy swych zdolności potrafił uprzeć tym daniem przełamać przeszkody i dostać się do studia, ale są to wyjątki. Jednostkom o mniejszej inicjatywie należy wskazać drogę i ułatwić wstęp do szkół.

Dyr. Państwowej Szkoły Muzycznej w Szczecinie, Hanna Ostrowska zapytana o wyniki naboru oświadczyła:

— Dla szkoły muzycznej I stopnia nabor młodzieży ze wsi i miast jest jeszcze zaledwie pierwszym etapem. Przyjmujemy bowiem do I klasy początkujących bez przygotowania, a zatem, czego nie ma, musi im być nauczony. Nasz skład należy do badania studentów, poczekać rytmem i pamięcią muzyczną, a do muzyki młodzież chłopacką i robotniczą ma wszelkie szanse dostania się do szkoły. Należy jednak zmocnić nabytą przez wyjazd do miasteczka i wsi. Jeżeli nauczyciel dotrze osobliście do oderwanych grmion gromad, znaleźć może niejednego ukryty talent. Staramy się trafić do miasteczka i wsi przez radio, Szkoła Chłopską i ZMP, ale to jeszcze nie wystarczy.

— A jak przedstawia się poszukiwanie talentów poprzez szczecińskie szkoły ogólnokształcące?

— Szkoła muzyczna zorganizowała komisję badania uzdolnień artystycznych z udziałem nauczycieli śpiewu szkół ogólnokształcących. Nauczyciele ci są łącznikami między szkołą muzyczną a młodzieżą. Informują kandydatów o warunkach przyjęcia i zbierają zgłoszenia. Młodzież gromadzi się w grupach, a nauczyciele są kierownikami. Młodzież gromadzi się w grupach, a nauczyciele są kierownikami. Młodzież gromadzi się w grupach, a nauczyciele są kierownikami.

WARUNKI NAUKI WYMAGAJĄ POPRAWY

JESZCZE trudniejszy jest nabór do Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Szczecinie — jak opowiada jej dyrektor dr. Wacław Piotrowski — gdyż kandydaci muszą już mieć pewien poziom wykształcenia muzycznego. Państwowa Szkoła Muzyczna wypuszcza niewielu absolwentów, a ci właśnie powinni zasilić nasze kadry uczniowskie. Na dopływ z terenu, gdzie młodzież nie może uczyć się systematycznie muzyki, dla

braku szkół, nie możemy liczyć. Pomorze Zachodnie posiada szkoły muzyczne I stopnia jedynie w Szczecinie i w Słupsku, ale absolwenci szkół słupeckich kierują się raczej do Gdańska, niż do Szczecina. Akcja szwankuje też z braku bursy, gdyż kandydat z terenu nie mają gdzie zamieszkać — zakochczy dr. Piotrowski.

Widzimy z tych informacji, że łowienie talentów nie jest rzeczą łatwą, znajduje się jednak na dobrej drodze. Poradnictwo w tym zakresie trwa przez cały rok, ale najbardziej efektywny dać może nabór przed wakacjami, toteż obecnie zaczyna się okres najaktywniejszy. Jeżeli w najbliższych tygodniach akcja rozwinię się silnie, może jeszcze dać lepsze rezultaty.

Młch. Gr. Hauznerowa

Gen. Nagib zapowiada „świętą wojnę” Egiptu przeciw W. Brytanii

AGENCJA TASS donosi z Kairu: Dzienniki egipskie opublikowały przemówienie premiera Nagib, wygłoszone w dniu 10 maja na uroczystości poświęconej pamięci żołnierzy poległych w czasie wojny palestyńskiej.

Mówiąc o rokowaniach w sprawie ewakuacji wojsk angielskich ze sztyku Kanahu Sueskiego, Nagib oświadczył: „Postanowiłem, że nie odstąpię wad od nakreślonej przez nas drogi. Rozpoczęliśmy rokowania wiedząc dokładnie, czego chcemy i zamierzaliśmy zakomunikować to w sposób krótki, jasny i kategoryczny, aby druga strona zrozumiała, że nie zgodzimy się na targi”.

„Prawa Egiptu” — powiedział Nagib — nie mogą być podawane w wątpliwość, i Egipt nie zadowoli się „niezawieszcnością” podobną do tej, jaką Anglia obdarzyła Egipt w 1922 r. i 1936 r. — „niezawieszcnością, która uznawała kolonizację w tej lub innej formie”.

Nagib wezwał Egipcjan do jedności i oświadczył: „Jesteśmy u progu wielkiej batalii. Musimy być gotowi do wielkiej, świętej wojny”.

NIEDYSKRETE

KOSZTY „BRUDNEJ WOJNY”

w Vietnamie wyniosły w r. 1952, wg oficjalnych danych, 569 miliardów franków. Za tę sumę — jak pisze „Humanité” — można by zbudować komfortowe mieszkania dla miliona Francuzów. Miesięc wojny stanowi koszt budowy 12 000 szkół, a za koszt jednego dnia wojny w Vietnamie można by zbudować 24 przytulne i 120 nowoczesnych szpitali gimnastycznych lub rozdać 13 milionom Francuzów po jednym kilogramie cukru. Za cenę jednego 50-tonowego czołgu można przeprowadzić kanalizację wielkiej gminy wiejskiej. Dwa wystrzały z karabinu kosztują tyle, ile wynosi dzienny zasiłek dla jednego bezrobotnego. Za jeden pocisk artylerii morskiej kalibru 300 mm można by dostarczyć 100 rodzinom po 500 kg uęgla, a za jeden samolot odrzutowy zbudować mieszkanie dla 100 rodzin. Za cenę jednego krążownika można w całym okręgu paryskim zastąpić przestarzałe szpitale i kliniki najnowocześniejszymi szpitalami.

- 15 pod skórka chleba
- 201 w litrze benzyny
- 154 w pianie mydła
- 118 pod podszewką marynarki

„Nigdy jeszcze nie oszukiwano was tak jak obecnie!” — tłumaczy prasa amerykańska swoim czytelnikom

NA ŁAMACH „Izwestii” ukazał się artykuł M. Sturua, zatytułowany „Wyzna nie dwóch czasopism amerykańskich”. W artykule tym czytamy m. in.:

— Gdy amerykańska gospodarka kupuje w sklepie bochenek chleba, nie przychodzi jej niewątpliwie na myśl, że pod cieplą jeszcze skórką chleba ukrywa się co najmniej 15 rozmaitych podatków.

Możemy sobie wyobrazić jej zdumienie, kiedy dowiedzie się ona o tym z obliczeń dokonanych przez ekonomistów.

Zresztą nie tylko ona jed na będzie zaskoczona. Zaskoczony będzie także szofer taksówki, kiedy się dowiedzie, że w każdym galionie benzyny, wlewanej do zbiornika samochodu, kryje się 201 podatków. Zdziwiona będzie również pracznia, dowiadując się, że w każdym kawalku piniącego się w jej balli wędzaka 154 podatki. Zdziwiony będzie wreszcie każdy Amerykanin, dowiadując się, że w cenie kuponu przezeń ubraną kryje się 118 różnych rodzajów podatków.

Oto, co pisze w tej sprawie amerykańskie czasopismo „Look”, zwracając się do czytelników amerykańskich w artykule o nader wymownym tytule: „Nigdy jeszcze nie oszukiwano was tak, jak obecnie!”. Podatki wynoszą dziś ponad 30 proc. ceny wszystkich towarów, przy czym około 4/5 tych ukrytych podatków pobiera rząd federalny. Ukrywa się przed nami nie tylko suma podatków, ale co gorsza, i charakter tych podatków — ustępuje się was otumaniać, nadając podatkom nieodpowiadające im nazwy”.

Podczas gdy czasopismo „Look” podaje, ile podatków kryje się w cenie benzyny lub w cenie bochenka chleba, to inne czasopismo amerykańskie, „United States News and World Report” — opowiada Amerykanom w artykule „Jakie się przeznaczenie ślagałych podatków?”.

z każdego dolara podatku wpłaconego przez Amerykanina, 58 centów, t.j. przeszło połowę, przeznaczają na cele wojenne; na tzw. „domowe inżynierii” (właściwie pomocy wojennej) przeznaczają się 7,7 centa, na produkcję broni atomowej — 2,7 centa. Łącznie więc około 70 proc. podatków ślagałych od przedmiotu amerykańskiego, przeznaczają na wyścig zbrojeń. „Mało czy indyferentna na nie-dzielny obiad — metachonijnie stwierdza autor — mogą okazać się dla was zbyt drogie po zabranie przez pobór podatków ja-go części waszej pracy”.

Drużyna NRD — leaderem wyścigu

Triumf Polonii Francuskiej Pawlisiak wygrywa XI etap

Stalinogród - Łódź

Upadek Królaka przed metą odebrał mu pewne zwycięstwo

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

PRZEDOSTATNI etap Wyścigu Pokoju był jednym z najpiękniejszych. Trasa, dług. 210 km wiodła ze Stalinogrodu przez Częstochwę, Radomsko, Piotrków do Łodzi. Meta znajdowała się na stadionie łódzkiego Włókniarza.

Ogólnopolski wyścig kolarski. Ogniwa i Kolarza

W NAJBŁIŻSZĄ sobotę i niedziełę odbędą się w Szczecinie Ogólnopolskie Wyścigi Kolarskie o mistrzostwo z okazji Ogniwa i Kolarza. Udział swój zapowiedzieli Warszawa, Stalinogród, Lublin i inne ośrodki sportowe. Wyścigi na torze rozegrane zostaną w następujących konkurencjach: na 4000 m i w sprintach. Przewidywany jest również bieg parami. Na szosie: na 100 i 50 km. Start i meta tym razem będą w Dąblu koło Dworca. Program i listę startujących podamy w następnych numerach.

CO-DZIS-NA-OBIAŁ

Zupa ziemniaczana z fasolą. Jajecznicą z wędzonym dorszem i szpinakiem.

JAJECZNICA Z WĘDZONYM DORSZEM I SZPINAKIEM

2 jajka, 1 nieduży, wędzony dorsz, 25 gdek szpinaku, 3 łyżki miodu, 1 łyżka margaryny, 1 łyżeczka maki, sól, pieprz. Na wierzchu pokłócić posiekaną cebulę i posiekaną smażoną cebulę. Wziąć jajko i bardzo starannie wyplukując szpinak, Gotować 10-15 minut, po czym wyrzucić na cedzak. Usiekać następnie szpinak drobno, wlać mleko i zaprawić smażoną smażką z maki i połowy margaryny. Oddzielnie wymieszać rozbitą jajka z obranym z ości i pokrajanym na niewielkie kawałki dorszem, dodać sól i pieprz, po czym usmażyć na pozostałym tłuszczu. Tak aby jajka się tylko ścięły. Na talerzu ułożyć szpinak i na nim środkami jajka z dorszem.

PORYWAJĄCĄ walkę stoczył się o Królaka i Pawlisiak. Na stacji w Warszawie upadł Królak, ale na kole śledzi mu nie było jak i zawodnik. Wielka rutyna Pawlisiaka, który na ostatnim wiośniu przypuścił atak, znakomicie wyzelekował z rozpędzaniem końcówki, zdecydowała o zwycięstwie na szosie rodaka z Francji.

W OGNIU walki KROLAK nie uciekł przed metą. Do mety miał zaledwie 15 m. Zanim się pozbierał i chwycił za rower minął go w całym pedale Ruzicka. Królak stanął na nogach przebiegł linie mety jako trzeci.

W OGNIE walki KROLAK na dalszych Wyścigach Włókniarskich. Jako ósmy przyjechał na metę trzeci Polak WYSZYNSKI dokumentując świetne zwycięstwo w Łodzi naszej Polonii Francuskiej. Wpadając na metę dąsł: Andersen, Pedersen i Trefflich. W ten sposób zespół NRD zajął drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej, bowiem za chwilę pojawili się Schur. Jest znowu następną grupą, bardzo liczną, wśród której dostrzegamy Kłabińskiego i Wilczewskiego.

(OFIARNO) Osiem na 30 km. podeszli do ucieczki Pawlisiak i Radowicz. Wraz z ni

mi zainicjował ucieczkę Ruzicka, Van Schiel, Radigom, Meister oraz Kłabiński i Wilczewski. Ostatni atak Polonii Francuskiej zaskoczył Duńczyków, którzy nie znieśli się w tej czołówce. Czołówka kręciła mocno i w krótkim czasie wyprzedziła 3 min. przewagi. Lotny finisz w Częstochowie wygrywa Królak przez Ruzicką. Przewaga uciekinierów wzrasta do 6 min. Na 113 km. Wilczewski nieustannie łapie defekt gumy, zanim naprawił uszkodzenie, czołówka jest już daleko. Teraz Polak będzie jechał 100 km. samotnie. Wreszcie Wilczewski nie ma już siły i dochodzi do następnej grupy. Wilczewski przybył na metę siedemnasty, zresztą bardzo zmęczony.

J. CISZEWSKI

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XI ETAPU:

- 1) Pawlisiak (Pol. Franc.) 5:30:16
- 2) Ruzicka (CSR) 5:31:25
- 3) KROLAK (Polska) 5:31:25
- 4) Radigom (Francja) 5:31:28
- 5) Van Schiel (Belgia) 5:31:30
- 6) Meister (NRD) 5:31:40
- 7) Radowicz (Pol. Franc.) 5:31:48
- 8) KLABIŃSKI (Polska) 5:32:13
- 9) WILCZEWSKI (Polska) 5:39:05

ZESPÓŁOWO:

- 1) Polonia Franc. 16:35:42
- 2) NRD 16:36:47
- 3) CSR 16:49:12
- 4) Polska 16:49:23

PO XI ETAPACH ZESPÓŁOWO:

- 1) NRD 17:04:33
- 2) Dania 17:07:44
- 3) Pol. Franc. 17:08:47
- 4) CSR 17:08:11
- 5) Bułgaria 17:09:12
- 6) POLSKA 18:12:49

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH:

- 1) Pedersen (Dania) 58:18:00
- 2) Andersen (Dania) 59:20:52
- 3) Schur (NRD) 59:22:52



ETAP Zgorzelec — Wrocław. Zawodnicy przejeżdżają ulicami Złotoryi.

Migawki z wyścigu

TAKICH tłumów, jakie wyległy na ulice miast śląskich, nie miał chyba żaden wyścig. Mimo deszczu i zimna, publiczność cierpliwie i karnie oczekiwała zawodników. Wszystkie zakłady pracy, wielkie kopalnie i huty były oświetlone udekorowane. Można powiedzieć, że na końcowym odcinku trasy Wrocław — Stalinogród zebrali się ponad milion ludzi.

START honorowy w Stalinogrodzie odbył się bardzo uroczystie. Był m. in. poseł na Sejm, przewodnik pracy górnik Stanisław MACIŃSKI. Wśród kolarzy Polonii Francuskiej znalazł swego znajomego, Maciński pracował przez 16 lat w kopalniach francuskich w Valenciennes. Znajomych postać okazał się Radowiczem.

NA TRASIE wyścigu widzieliśmy tysiące dziatwy szkolnej. W tym roku wśród młodzieży zorganizowano konkurs na najlepsze udekorowanie swego odcinka trasy i na najlepsze wykonanie szeregów prac społecznych dla uczczenia Wyścigu Pokoju. W matym mistrzostwie Rosprawa dzieci przejeżdżającym kolarzom i zagranicznej prasie produkowały nawet takie ludowe na specjalnie przygotowanym parkiecie.

Nasi reprezentanci na bokserskie mistrzostwa Europy



JOZEF KRUZA ur. 19. III. 1928 r. w Teczewie, jest chorążym WP. Dotychczas stoczył 209 walk, z których przegrał 20 i 11 remisował. 12 razy startował w reprezentacji narodowej.

Do jego największych sukcesów zaliczyć należy zwycięstwo w 1948 r. nad mistrzem Europy Węgrem Bogacsem oraz pięciokrotny radziecki Chanukaszwili. Kruza bokseju już od 1945 r. Uczył się sztuki pięściarstwa pod kierunkiem swego starszego kolegi Brunona Skierki. W 1946 r. jest już mistrzem okręgu gdańskiego w u. Kocięcej.

Następnie Kruza przenosi się do Bydgoszczy, gdzie jego edukacją bokserską kieruje Feliks Szta. Od tej chwili odnosi coraz większe sukcesy. W 1947 i 1949 r. jest wicemistrzem Polski w u. Kocięcej i piórkowej. 2-krotnie zdobywa tytuł mistrza Polski w 1952 i 1953 r. 2 razy jest mistrzem Wojska Polskiego. Obecnie trenuje go trener Cendrowski. Kruza ma żonę i dwoje dzieci.



ALEKSY ANTKIEWICZ urodził się 12. XI. 1923 r. w Katowicach, woj. śląskie. Najstarszy reprezentant naszych bar. Stoczył 226 walk, z których 15 przegrał, a 4 remisował. Udziałniak Olimpiady i turnieju o mistrzostwo Europy. Antkiewicz 34 razy startował w reprezentacji Polski. Jest 5-krotnym mistrzem Polski od 1947 do 1951 r. Jako pierwszy z pięściarzy polskich zdobył medal olimpijski (brązowy) w Londynie. W Helsinkach zdobywa srebrny medal i tytuł wicemistrza świata. Ma żonę i dwoje dzieci.

Już w ostatnich latach przed drugą wojną światową Antkiewicz jako 15-letni chłopak startuje w walkach pokazowych ze swym późniejszym kolegą klubowym Iwanem. Po wojnie do największych jego sukcesów należy zwycięstwo nad wysoko ujętym wotaniem Czortkiem. Od tego momentu szybko potoczyła się jego kariery pięściarska. Przez cały czas trenuje go Karnat, a w czasie licznych obozów Feliks Szta.

Już w ostatnich latach przed drugą wojną światową Antkiewicz jako 15-letni chłopak startuje w walkach pokazowych ze swym późniejszym kolegą klubowym Iwanem. Po wojnie do największych jego sukcesów należy zwycięstwo nad wysoko ujętym wotaniem Czortkiem. Od tego momentu szybko potoczyła się jego kariery pięściarska. Przez cały czas trenuje go Karnat, a w czasie licznych obozów Feliks Szta.

Aleksander Jackiewicz

WIEŻA BABEL

— Dostałaś życzenia? — Siegnęła do szuflady, podała mu list. Czytał półgłosem, komentował po francusku. Stahl nie rozumiał ich rozmowy i nie żałował, że nie może w niej wziąć udziału. Startał się nie styścić przeszkoki, jaka tymczasem wybuchła między Henri i Katicą. Likier go rozgrzewał, młodość szła do śmiechu. Przypomniały mu się, jak z innego życia, torty urodzinowe, choinki, baby wielkanocne. Spojrzył na asty stojące w stoisku, na pocztówki przypięte do ściany, na śnieżnobiałą serwetę, na ożywioną twarz Marie, w ciepłych kolorach palących się świec.

XXII.

KATICA tak długo psuła uroczystość, aż ją ostatecznie zepsuła. Dostała napadu płaczu, wołała, że ani tygodnia dłużej nie pozostanie w Berlinie. Jeżeli nikt jej nie będzie towarzyszył, wyjedzie sama.

— Róbiec, co chcesz, zginię w tym grobie — i zanosząc się płaczem wybiegła z pokoju. Henri, zupełnie nie krępując się obecnością żony, podał jej na nią.

Wówczas podniósł się Stahl, życzył Marie dobrej nocy. Wstali też Joseph i Martin. Martin wykrzyknął: — O, ja-la — patrząc na drzwi, którym wybiegła Katica. Ale już nie potrafił odzyskać dobrego humoru.

— Odprowadź cię — powiedziała do niego Marie.

Wzięła od Josepha klucz do bramy. Wyszedł we dwoje na ulicę. Marie, jakby nie nie zasno, spytała o zdrowie Emmy. Odpowiedział, że przed wieczorem spała gorączka.

Szli powoli w stronę Landsbergerstrasse, niebo między domami było wysokie i pełne gwiazd.

— Jak myślisz, postawi na swoim? — spytał Martin.

— Zrozumiała, że mowa o Katicy, odpowiedziała: — Tak.

— Martin chwycił Marie za rękę: — Ja bym ja... wiesz.

— Daj spokój.

— Pojedziesz z nimi?

— Nie odpowiedziała, „No, oczywiście pojedzie” — pomyślał.

— Stanieli na rogu ulicy.

— Marie, żałuję, że nie odradziłem ci wyjazdu z Havru.

— Odradzałeś.

— Machnął ręką. — Czyż ja ci wtedy mogłem po wiedzieć, po co jada? Mówiłaś: „Jeżeli Louis się wybiera, sprawa jest czysta. Widocznie tak potrzeba”. Mówiłaś?

— Nie o to chodzi, Martin. Nie mogłam puścić Henri samego.

— Zaczęła się.

— Głupia, głupia, głupia... — zaczął.

— Ciszaj.

— I teraz nie możesz go puścić? Nie jest już sam.

— Dźwiał jej ramiona. Pochyliła głowę.

— Nie placz.

— Ja nie płaczę.

— Kogo żałować? Poleciał na propagandę Lavala. A teraz z tą wariatką... Dziwkarz! No, powiedz, kogo żałować?

— Przecież to mój mąż.

— Mężem już dawno przestał być. Marie, myślisz, że oczu nie mam?

— A ojciec? Matka jednak nie odeszła.

— Ze złością rozluźnił szal na szyi.

— Matka nie była francuską komunistką.

— Kobieta.

— Co?

dalej ciąg dalej

27-77

Nowy numer telefonu Działu Sportowego

7AWIADAMIAMY wszystkich zainteresowanych, że Dział Sportowy naszego piśmie zmienił z dniem dzisiejszym numer telefonu. We wszelkich sprawach do Działu Sportowego należy dzwonić pod numer 27-77.

Szczeciński Zakłady Graficzne Szczecin, Krzywostka 43 I. X-4-15582. Zam. nr. 2201. 14.9.58.